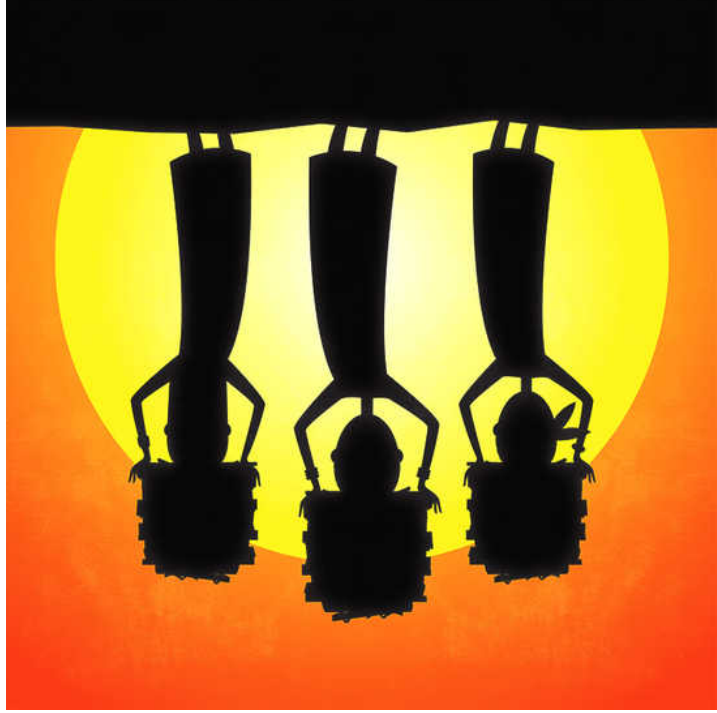




Nozibele i jej trzy włośy



 Tessa Welch

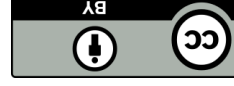
 Wiehan de Jager

 Aleksandra Migorska

 Polish

 Level 3

This story originates from the African Storybook (africanstorybook.org) and is brought to you by Storybooks Canada in an effort to provide children's stories in Canada's many languages.



This work is licensed under a Creative Commons Attribution 3.0 International License.

<https://creativecommons.org/licenses/by/3.0>



Dawno temu trzy dziewczynki poszły
nazbierać drewna.



Dzień był gorący, więc poszły też wykąpać się w rzecę. Bawiły się, pluskały i pływały w chłodnej wodzie.



Wtedy pies zrozumiał, że Nozibele go oszukała. Wybiegł z chaty, biegł i biegł aż dotarł do wioski Nozibele. Tam jednak czekali na niego jej bracia. Mieli wielkie kije. Pies odwrócił się na pięcie i uciekł. Nikt od tamtej pory go nie widział.



Nagle zorientowały się, że zrobiło się bardzo późno i pospieszyły z powrotem do wioski.



Pies wrócił do domu i zaczął szukać dziewczynki: „Nozibele, gdzie jesteś?” – wołał. „Jestem tutaj, pod łóżkiem” – odpowiedział pierwszy włos. „Jestem tutaj, za drzwiami” – powiedział drugi włos. „Jestem tutaj w płocie” – odpowiedział trzeci włos.



Kiedy były już prawie w domu, Nozibele
dotknęła ręką swojej szyi. Okazało się, że
zapomniała naszyjnika! "Proszę, wróćcie
ze mną!" – błagała swoje koleżanki.
Niestety, obie dziewczynki uznały, że było
już zbyt późno.



Gdy pies wyszedł, Nozibele wyrwała trzy
włosy. Jeden włos umieściła pod łóżkiem,
drugi za drzwiami a trzeci w płocie, który
otaczał chatę.



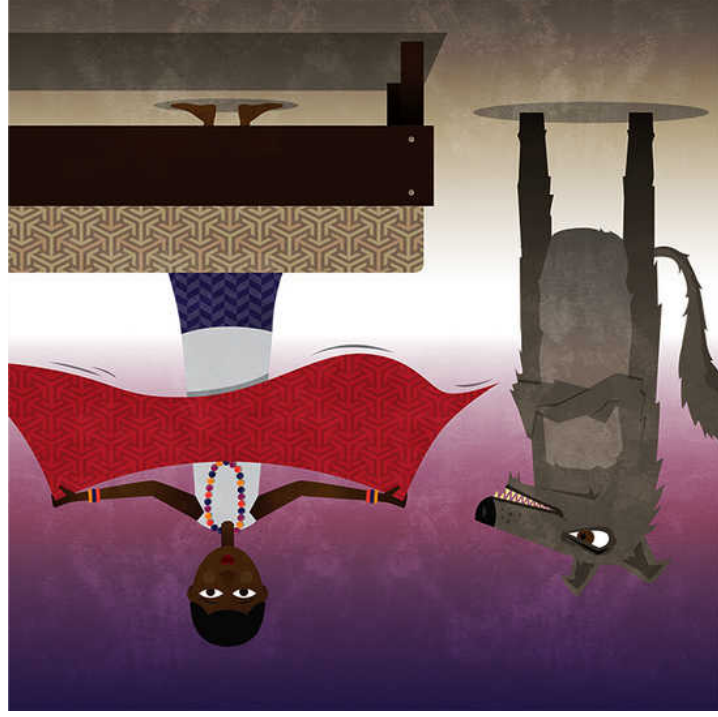
Nozibele wróciła więc nad rzekę sama.
Znalazła naszyjnik i pospieszyła do domu.
Niestety zgubiła się w ciemnościach.



Codziennie musiała gotować, zmiatać i
zmywać dla psa. Pewnego dnia pies
zwrócił się do Nozibele: „Muszę dziś
odwiedzić moich przyjaciół. Pozamiataj,
ugotuj i pozmywaj zanim wrócę.”



W oddali zauważyła światło dochodzące z chaty. Przyspieszyła kroku i zapukała do drzwi.



„Pościel moje łózko!” – rozkazał pies.
„Nigdy nie stałam łózka dla psa” –
odpowiedziała Nozibele. „Pościel łózko, bo
jak nie, to będę gryzł!” Wieg Nozibele
postała łózko psa.



Ku jej zdziwieniu, drzwi otworzył pies:
„Czego chcesz?” – zapytał. „Zgubiłam się i
muszę gdzieś przenocować” –
odpowiedziała Nozibele. „Wejź, bo jak
nie, to będę gryzł!” Nozibele posłusznie
weszła do środka.



„Ugotuj dla mnie!” – rozkazał pies. „Ale ja
nigdy nie gotowałam dla psa” –
odpowiedziała dziewczynka. „Gotuj, bo jak
nie, to będę gryzł!” Więc Nozibele
ugotowała jedzenie dla psa.